

Sygn. akt I C 777/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Paweł Wrzesiński

Protokolant – prot. sąd. Karolina Syska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2020 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. J.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz B. J. kwotę 45.000,00 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od dnia 4 lipca 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz B. J. kwotę 1.589,17 (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt dziewięć 17/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. kwotę 831,35 (osiemset trzydzieści jeden 35/100) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki uiszczony przez pozwanego zaksięgowanej pod pozycją 500022746435,
5. nakazuje pobrać od (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 2.250,00 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionego powództwa,
6. stwierdza, że nieuiszczone koszty sądowe od oddalonego powództwa ponosi Skarb Państwa

Sygn. akt I C 777/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 18 sierpnia 2016 r. powódka B. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (obecne oznaczenie firmy pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.) kwoty 70.000,00 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 25 czerwca 2016 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią konkubenta (narzeczonego) powódki. Wniosła także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że bardzo przeżyła śmierć Ł. M., który był jej wieloletnim partnerem. Strata tak bliskiej osoby spowodowała u niej wiele bólu i cierpienia. Powódka wraz z partnerem planowali ślub, urządzali wspólne mieszkanie, spodziewali się również narodzin dziecka. Pozwany ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Z przedmiotową decyzją ubezpieczyciela powódka się nie zgodziła, wobec czego dochodziła pozostałej kwoty zadośćuczynienia.

/pozew – k. 2-4, odpis z Rejestru Przedsiębiorców KRS odnośnie pozwanego – k. 241-246/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo, zarówno co do zasady, jak i wysokości, podnosząc, że roszczenie jest nieusprawiedliwione i zawyżone. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się poszkodowanego w 50% do powstania szkody, wskazując na zły stan techniczny pojazdu oraz podejrzenie braku zapiętych pasów bezpieczeństwa przez poszkodowanego. Ponadto pozwany zakwestionował datę żądania zapłaty odsetek za opóźnienie, wskazując, że odsetki powinny być zasądzone od daty wydania wyroku.

/odpowiedź na pozew – k. 26-33/

W toku postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 17 sierpnia 2020 r. pełnomocnik powódki poparł powództwo w całości, wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według złożonego spisu kosztów. Natomiast pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

/protokół rozprawy z dnia 19 maja 2017 r. – k. 68-74, e-protokół rozprawy z dnia 17 stycznia 2020 r. – k. 254-256, spis kosztów – k. 253/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. J. z Ł. M. znali się od kilku lat, łączyła się uczuciowa relacja. Tworzyli nieformalny związek, zamieszkiwali razem przez pewien czas w W., a następnie w mieszkaniu matki powódki. Od kilku miesięcy planowali zaręczyny, a następnie ślub, gdyż oczekiwali narodzin ich pierwszego wspólnego dziecka. Ciąża powódki była zaplanowana, Ł. M. cieszył się, że będzie ojcem, wybrał imię dla dziecka. Kiedy ciąża była już zaawansowana, B. J. z Ł. M. wrócili z W. do K.. Zamieszkiwali w mieszkaniu matki powódki, mieli plany odnośnie remontu mieszkania, dalszego wspólnego życia. W trakcie trwania ich związku (...) pracował, również przez pewien czas za granicą, przyczyniał się aktywnie do utrzymywania gospodarstwa domowego, wspierał partnerkę w wykonywaniu obowiązków domowych. Tworzyli udany związek partnerski, mieli wspólne plany na przyszłość.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 72-74, zeznania świadka O. R. – k. 69-70, zeznania świadka J. Z. – k. 70-71, zeznania świadka R. Z. – k. 167-168, zeznania świadka A. C. – k. 193-193v, zeznania świadka L. Z. – k. 193v-194, protokoły czynności terenowych – k. 43-56, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 57/

W dniu 30 listopada 2008 r. w miejscowości L. gmina K. doszło do wypadku drogowego. P. D., kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował bezpiecznej prędkości, a także kierował pojazdem o niesprawnym układzie zawieszenia i ogumienia, który spowodował trudności z utrzymaniem poprawnego toru jazdy samochodu podczas pokonywania łuku drogi, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku przedmiotowego wypadku śmierć na miejscu zdarzenia poniósł pasażer pojazdu Ł. M., który zajmował miejsce z przodu po prawej stronie obok kierowcy. W protokole oględzin i otwarcia zwłok wskazano, że przyczyną śmierci Ł. M. były obrażenia mózgowo-czaszkowe. Kierujący pojazdem oraz pozostali pasażerowie doznali obrażeń ciała. Uszkodzeniu uległ również samochód osobowy.

/bezsporne, nadto: notatka urzędowa – k. 1 załączonych akt II K 35/09, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 5-6 załączonych akt II K 35/09, wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 21.04.2009 r. sygn. akt II K 35/09 – k. 100 załączonych akt II K 35/09, protokół oględzin pojazdu – k. 89-92, dokumentacja zdjęciowa – k. 100-127, protokół oględzin i otwarcia zwłok – k. 93-99, odpis skrócony aktu zgonu – k. 7v, zeznania świadka P. D. – k. 192v-193/

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy w Kutnie uznał P. D. za winnego dokonania zarzuconego czynu i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby.

/dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 21.04.2009 r. sygn. akt II K 35/09 – k. 100 załączonych akt II K 35/09/

Pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) posiadał ważne ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a ubezpieczycielem był (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., którego obecne oznaczenie firmy to (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W..

/bezsporne, nadto odpis z Rejestru Przedsiębiorców KRS odnośnie pozwanego – k. 241-246/

Ł. M. w chwili śmierci miał 25 lat, był kawalerem, przez około 5 lat przed śmiercią był partnerem powódki. W chwili wypadku B. J. była w szóstym miesiącu ciąży. Z partnerem spodziewali się ich wspólnego dziecka, córki, która urodziła się w dniu (...) już po śmierci Ł. M., otrzymała imię wybrane przez ojca. Wiadomość o śmierci partnera B. J. przyjęła z niedowierzaniem. Strata partnera spowodowała u niej ból i cierpienie. B. J. straciła ojca swojego dziecka i pozostała samotną matką. Duże wsparcie w okresie bezpośrednio po śmierci partnera oraz po narodzinach dziecka otrzymała ze strony swej matki, która dbała o jej stan zdrowia oraz niezbędne warunki do pielęgnacji narodzonego dziecka.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 72-74, zeznania świadka O. R. – k. 69-70, zeznania świadka J. Z. – k. 70-71, odpis aktu zgonu – k. 7v, odpis aktu urodzenia córki powódki – k. 8/

B. J. nadal odczuwa smutek, żal, szczególnie podczas świąt, rocznic, imienin zmarłego partnera. W wyniku tragicznej śmierci partnera powódka utraciła także możliwość pomocy i wsparcia finansowego, jak i emocjonalnego, psychicznego, od bliskiej osoby, która miała zostać jej mężem. B. J. odwiedza grób zmarłego partnera, jeździ wraz z córką na cmentarz, opowiada córce o zmarłym ojcu, pokazuje jego zdjęcia, ubolewa, że córka nie miała okazji poznać swego ojca.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 72-74, zeznania świadka O. R. – k. 69-70, zeznania świadka J. Z. – k. 70-71/

B. J. po śmierci Ł. M. nie korzystała z leczenia psychiatrycznego, ani pomocy psychologicznej. Zawsze mogła liczyć na pomoc ze strony swej matki. Obecnie B. J. jest w niesformalizowanym związku partnerskim. Mieszka w Ł., gdzie pracuje zawodowo, razem z nowym partnerem wychowuje córkę.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 72-74/

Z psychologicznego punktu widzenia, obecnie brak jest występowania u powódki zaburzeń depresyjnych, nerwicowych, psychotycznych, czy cech osobowości zaburzonej. Badanie wskazuje na występowanie tendencji do dyssymulacji trudności osobowościowych. Okresowo pojawiają się u powódki stany smutku, przygnębienia związane ze wspomnieniami, oraz faktem, że dziecko nie miało możliwości poznać swojego ojca. W ocenie biegłego są to naturalne reakcje w sytuacji życiowej powódki. Aktualnie śmierć Ł. M. nie wpływa na jej funkcjonowanie w społeczeństwie, prawidłowo funkcjonuje w podstawowych rolach i wykonuje obowiązki społeczne. Gwałtowna śmierć konkubenta w czasie, gdy powódka była w ciąży była dla niej sytuacją traumatyczną. Z pewnością pomocnym byłoby dla niej wsparcie psychologiczne. W znacznym zakresie wsparcie dawała jej matka, która zrezygnowała z pracy zawodowej i opiekowała się powódką, a następnie pomagała w wychowywaniu dziecka. Wsparcie psychologiczne najprawdopodobniej pomogłoby złagodzić negatywne uczucia wynikające ze znacznej straty i zmiany sytuacji życiowej. Przeżycie żałoby, poradzenie sobie z żalem i powrót do prawidłowego funkcjonowania w różnych sferach życia przemawia za tym, że leczenie psychiatryczne nie było konieczne. Analiza aktualnego funkcjonowania powódki przemawia za tym, że proces żałoby po śmierci konkubenta został zakończony. Można przypuszczać, że na proces żałoby u powódki wpływało to, że rozpoczęła się ona gdy powódka była w ciąży a następnie w okresie poporodowym, a więc w okresie gdy odporność na sytuacje stresowe jest obniżona. Świadomość, że będzie matką samotnie wychowującą dziecko (co wiąże się zarówno z sytuacją finansową, jak i radzeniem sobie z różnymi problemami żywymi) z pewnością była dla niej dodatkową trudnością i wpływała na proces żałoby.

/dowód: pisemna opinia biegłego psychologa G. J. – k. 178-181/

W świetle opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, specjalisty patomorfologa, co do przyczyn wypadku należy wskazać, że mechanizm wypadku polegał na uderzeniu prawą przednią częścią pojazdu marki F. (...) w przydrożne drzewo, wskutek utraty panowania nad pojazdem przez kierującego pojazdem podczas pokonywania łuku drogi. W ocenie biegłego w przypadku zderzeń bocznych obrażenia na klatce piersiowej nie muszą być zlokalizowane wzdłuż typowego spoczynkowego ułożenia pasa. Jest to związane z możliwością przemieszczania górnej części tułowia względem pasa, w wyniku ruchów osoby zapiętej, czy działania sił bezwładnościowych w trakcie zderzenia. Na ciele pokrzywdzonego nie ujawniono obrażeń ciała od pasów bezpieczeństwa w typowych miejscach, choć stwierdzono otarcia naskórka okolicy nadobojczykowej lewej i biodrowej lewej. Z doświadczenia biegłego wynika, że w przypadku zderzeń bocznych pasy bezpieczeństwa nie chronią pasażerów pojazdów siedzących po stronie zderzenia. Przebiegi opóźnień działających na pasażera nieprzywiązanego pasami bezpieczeństwa są niemal identyczne jak pasażera przypiętego pasami bezpieczeństwa. Niezapięcie pasów bezpieczeństwa podczas zderzeń bocznych nie ma więc wpływu na obrażenia pasażerów siedzących po stronie zderzenia w przypadku zderzeń pod kątem zbliżonym do 90 stopni. Biegły wskazał jednocześnie, że na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można w sposób jednoznacznie pewny określić, czy Ł. M. w chwili zaistnienia wypadku drogowego był zapięty pasami bezpieczeństwa. Za faktem zapięcia pasem przemawia okoliczność, że nie wypadł on z pojazdu w chwili zaistnienia wypadku drogowego, natomiast przeciwko przemawia fakt braku typowych obrażeń ciała powstających w wyniku ich działania, choć lokalizacja tych obrażeń nie musi być typowa. Z analizy materiału dowodowego wynika, że zderzenie pojazdu z nieruchomą przeszkodą - drzewem nastąpiło w przedniej bocznej prawej części pojazdu, a więc na wysokości miejsca zajmowanego przez Ł. M.. Uszkodzenia pojazdu były tak znaczne, że głęboko sięgały przedziału pasażerskiego, a Ł. M. w chwili uderzenia w drzewo nie był niczym chroniony. Skutkujące zgonem obrażenia czaszkowo-mózgowe u pokrzywdzonego były wynikiem uderzenia prawą częścią głowy /okolicą czołowo-skroniową/ w elementy karoserii pojazdu w bocznej przedniej prawej jej części. Należy zatem stwierdzić, pomimo, że biegły nie był w stanie w sposób jednoznacznie kategorię określić, czy w chwili zdarzenia Ł. M. był zapięty pasami bezpieczeństwa, to fakt zapięcia lub niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie miał żadnego znaczenia dla nastąpienia ostatecznego skutku biologicznego, czyli jego śmierci.

/dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, specjalisty patomorfologa R. U. – k. 229-231/

Pismem z dnia 3 czerwca 2016 r. B. J. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, wskazując że, w wyniku wypadku śmierć poniósł jej partner Ł. M.. Wniosła o przyznanie zadośćuczynienia na jej rzecz w kwocie 100.000 zł. Pismo wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 7 czerwca 2016 r.

/dowód: zgłoszenie szkody – k. 9v-10, potwierdzenie nadania – k. 10v-11, oświadczenie powódki – k. 8v-9, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 57/

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 24 czerwca 2016 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. uznał swą odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz B. J. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednocześnie wezwał do złożenia dalszej dokumentacji.

/dowód: decyzja z dnia 24.06.2016 r. – k. 11v, 42, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 57/

Pismem z dnia 6 lipca 2016 r. B. J. skierowała do ubezpieczyciela wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy i wypłatę kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

/dowód: wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy z potwierdzeniem nadania – k. 12-13v/

Pismem z dnia 17 sierpnia 2016 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówił wypłaty dalszego świadczenia, wskazując, że wypłacona kwota rekompensuje doznaną krzywdę.

/dowód: pismo z dnia 17.08.2016 r. – k. 14, dokumenty w aktach szkody na płycie CD – k. 57/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, w tym dokumentów zawartych w załączonych aktach sprawy karnej II K 35/09 zgodnie ze wskazaniem strony pozwanej, które nie były kwestionowane przez strony, jak również na podstawie zeznań świadków oraz przesłuchania powódki, które co do zasady zasługiwały na miano wiarygodnych i w odpowiedniej części stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Przesłuchaniu powódki nie można było odmówić wiarygodności, pozostaje bowiem ono zgodne z wnioskami opinii biegłej psycholog, a także znajduje dostateczne potwierdzenie w zeznaniach świadków, w tym świadka L. Z., matki zmarłego partnera powódki, mimo że świadek ten prezentowała negatywne nastawienie do samej powódki.

Treść tych zeznań dopełnia obraz skutków wypadku dla powódki, szczególnie w sferze subiektywnego postrzegania przez nią zmiany jakości życia i poczucia krzywdy w związku z nagłą śmiercią partnera.

W ocenie sądu powódka w jasny i wyczerpujący sposób opisała swoją relację ze zmarłym Ł. M., łączącą ich więź uczuciową oraz wspólne plany na przyszłość związane z dzieckiem oraz małżeństwem. Ponadto przesłuchanie powódki w zakresie odczuwania skutków wypadku koresponduje również w szczególności z zeznaniami świadka J. Z. – matki powódki, która w sposób spójny i logiczny zeznawała na temat stałego związku, w którym żyła powódka przed wypadkiem, a także jej planów związanych z zawarciem związku małżeńskiego i planowanej przyszłości. Ponadto po śmierci partnera powódki opiekowała się nią oraz pomagała w wychowywaniu dziecka.

Dodatkowo przy ustalaniu rodzaju więzi, jakie łączyły powódkę ze zmarłym Ł. M., sąd oparł się na wnioskach z pisemnej opinii biegłego psychologa G. J. (k. 178-181). Sąd nie znalazł podstaw, by wskazanej opinii odmówić waloru wiarygodności.

Odnosnie ustalenia przyczyn, przebiegu, okoliczności i skutków wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł Ł. M., w tym ustalenia wpływu ewentualnego niezapięcia pasów bezpieczeństwa na doznane obrażenia skutkujące zgonem, sąd oparł się na pisemnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, specjalisty patomorfologa R. U. (k. 229-231). Nie budzi bowiem wątpliwości spełnienie przez tę opinię wszelkich wymogów formalnych, brak również podstaw co do odmowy jej wiarygodności. Nie została ona również zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Należy zauważyć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Przy ocenie opinii sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmiennie ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...)).

W ocenie sądu nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłych. Nie budzi bowiem wątpliwości spełnienie przez te opinie wszelkich wymogów formalnych. Przedmiotowe opinie są wyczerpujące, jasne, fachowe i obiektywne, nie zawierają niejasności. Opinia biegłego została wydana zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej danego biegłego w oparciu o analizę wszystkich stwierdzonych okoliczności zdarzenia, w tym materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu oraz badanie przedmiotowe.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w ocenie sądu dawała uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pomiędzy powódką, a zmarłym Ł. M. istniała więź emocjonalna, która wykraczałaby poza zwykłe relacje.

Odnosnie znaczenia więzi emocjonalnej między członkami rodziny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., w którym wskazał, że aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezującego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, niepubl., wskazał, że najbliższym członkiem rodziny niekoniecznie musi być najbliższy krewny, albowiem pokrewieństwo nie stanowi podstawowego, ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny.

Niemniej jak wskazał Sąd Najwyższy do kręgu osób najbliższych zaliczone zostały te osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz łączył je faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym.

Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych, a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczęią rodziny zastępczej, ponadto także osoby pozostające w wieloletnich nieformalnych związkach uczuciowych, w ramach których były zaspokajane zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa.

Powódka w aspekcie szczególnie silnie występującej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet w przypadku braku zawarcia związku małżeńskiego, jako partnerka mogła zostać zaliczona do kręgu osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem zadośćuczynienia krzywdy, jakiej doznała w związku ze śmiercią Ł. M..

Powódka pozostawała ze zmarłym w wieloletnim związku, który zamierzali sformalizować, spodziewali się wspólnego dziecka, w chwili śmierci partnera powódka była w szóstym miesiącu ciąży. Ujawnione w sprawie okoliczności uzasadniały przyjęcie, że między powódką a zmarłym partnerem istniały silne więzi emocjonalne, ich sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej wzajemnej zależności.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi art. 822 k.c. oraz art. 34 i n. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c., w myśl którego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. pozwala na dochodzenie zadośćuczynienia osobom z najbliższej rodziny zmarłego bez konieczności wykazywania przesłanki znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z art. 446 § 3 k.c.

Nie ulega wątpliwości, że zmarły Ł. M. był dla powódki szczególnie bliską osobą, powódka darzyła go młodzieńczą miłością, pozostawali w kilkuletnim związku uczuciowym, zamieszkiwali razem, powódka miała w nim również opacie finansowe i psychiczne, wspólnie spędzali czas i planowali wspólną przyszłość, zamierzali wziąć ślub, planowali wspólne dziecko, którego nadejścia oczekiwali. W chwili śmierci partnera powódka była w szóstym miesiącu ciąży. Nagła i tragiczna śmierć partnera powódki zniweczyła te plany, a jej narodzona córka utraciła szansę na wychowywanie przez oboje rodziców.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć partnera powódki spowodowała naruszenie więzi emocjonalnej i duchowej pomiędzy dwojgiem ludzi. Wiąż ta charakteryzowała się znacznym nasileniem. Strata partnera była dla powódki szczególnie dotkliwa, gdyż nastąpiła w okresie oczekiwania na narodziny wspólnego dziecka, co przemawia za koniecznością zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w dość znacznej wysokości. W ocenie sądu jednakże dochodzona z

tego tytułu przez stronę powodową kwota była zbyt wygórowana, z kolei wypłacone dotychczas przez pozwanego zadośćuczynienie rażąco niskie.

Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu. W powszechnym odczuciu żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zadośćuczynić utracie kogoś kochanego, bliskiego. Jednak z reguły wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się, aprobowany przez piśmiennictwo pogląd, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków rynkowych. Ustawodawca nie sprecyzował w nim jednak konkretnych mierników, czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu.

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogą być: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Wysokość odpowiedniej sumy, która stanowi zadośćuczynienie, zależy zatem od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy ustalonej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Jak przyjmuje się w judykaturze, przyznana kwota musi być zatem odpowiednia do stopnia odczuwanej krzywdy, brak jest jednak uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę, czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna. Trzeba przy tym podkreślić, że forma przyznanej rekompensaty, choć ma zminimalizować negatywne doznania następstw takiej sytuacji, nie ma na celu zapewnienia stabilizacji finansowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2014 r., I ACa 1587/13, niepubl.)

Nie ulega wątpliwości, że powódka przeżyła traumatycznie śmierć partnera. Zwłaszcza w sytuacji, gdy nagła śmierć partnera nastąpiła w czasie, gdy powódka była w zaawansowanej ciąży, gdy odporność na sytuacje stresowe jest obniżona.

Oczywistym jest, że czyn bezprawny powodujący zgon życiowego partnera w sposób drastyczny zakłócił dotychczasowe życie powódki, zniweczył wspólne plany odnośnie założenia rodziny, naruszył prawo dziecka, które z tego związku miało się narodzić, do wspólnego wychowywania, wyeliminował możliwość kontynuowania życia rodzinnego z udziałem zmarłej osoby w przyszłości.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze również fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Należy zauważyć, że powódka mogła jeszcze przez szereg lat pielęgnować więź emocjonalną ze zmarłym. Jednocześnie jednak więź ta, na początku silna i w pewnym stopniu idealizowana, mogła napotykać różne przeciwności związane z normalnym funkcjonowaniem rodziny.

Istotne jest również to, że obecnie powódka jest w zasadzie osobą prawidłowo zaadaptowaną psychicznie. Zauważyć także należy, że krzywda w przypadku strony powodowej ujawniła się bezpośrednio po śmierci partnera i wtedy była najintensywniejsza, a następnie przez kolejne lata uległa naturalnemu osłabieniu. Przede wszystkim rozmiar krzywdy z tego pierwszego okresu winien rzutować na zakres zadośćuczynienia. W tym kontekście moment powstania tej krzywdy oraz czas jej trwania mają znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia.

Nie sposób bowiem pominąć, że powódka straciła życiowego partnera, od którego otrzymywała wsparcie i pomoc, z którym wiązała życiowe plany związane z założeniem rodziny i wychowywaniem wspólnego dziecka. Ze zmarłym partnerem łączyły ją silne więzi uczuciowe. Śmierć partnera w chwili oczekiwania na narodziny wspólnego dziecka wywarła też pewne piętno na jej psychice i po dziś dzień wywołuje wspomnienia, chociażby poprzez córkę powódki.

Jednocześnie jednak nie zostało wykazane, aby przykre doznania powódki wykroczyły poza miarę cierpienia zazwyczaj związanych ze śmiercią osoby najbliższej, dlatego stopień ich kompensaty powinien być stosunkowo umiarkowany.

Proces żałoby po śmierci partnera został zakończony. Aktualnie śmierć partnera nie wpływa na funkcjonowanie powódki w społeczeństwie, prawidłowo ona funkcjonuje w podstawowych rolach i wykonuje obowiązki społeczne. Wypada także zauważyć, że na skutek śmierci partnera, powódka nie stała się osobą osamotnioną. Cały czas główne oparcie w życiu powódki stanowiła i stanowi nadal jej matka. Obecnie powódka pozostaje w nieformalnym związku.

Mając na uwadze powyższe, sąd uznał, że przyznanie powódce jako partnerce zmarłego w związku z jego śmiercią zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł nie jest wygórowane, jest adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy, kwota ta we właściwym stopniu uwzględnia zakres doznanej przez powódkę krzywdy, posiada zarazem odczuwalną wartość ekonomiczną.

Pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 5.000 zł, w konsekwencji na rzecz powódki zasądzeniu podlegała kwota 45.000 zł.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie w wyższym zakresie wraz żądanymi odsetkami w tej części podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane i nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Ujawnione w sprawie okoliczności nie dawały uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że zmarły przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, co mogłoby skutkować obniżeniem zadośćuczynienia.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela (art. 476 k.c.).

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zgodnie z § 2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe,

świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Podobną regulację zawiera przepis art. 14 obowiązującej w dniu zgłoszenia roszczenia, ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

W przepisie art. 363 § 2 k.c., korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., wyrażona została zasada, że rozmiar szkody określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania. Unormowanie to ma na celu zagwarantowanie wierzycielowi możliwie pełnej kompensaty szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i zmienność w czasie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W orzecznictwie sądowym okresowo występowały rozbieżności stanowisk co do tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, mających kompensować szkodę i krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Niewątpliwie dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest, w zależności od okoliczności sprawy, dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477661; z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W niektórych orzeczeniach kwestia ta rozstrzygana była jednak odmiennie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, 7 nr 6, poz. 103; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56056; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 602683, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 - 2004 r. pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną, co eksponowano w judykaturze (por. np. wyrok z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, niepubl.; wyrok z 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, LEX nr 738134), a ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty świadczenia przyznanego poszkodowanemu, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu ich zasądzenia za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia i to także przy założeniu, że wyrok je zasądzający ma charakter deklaratoryjny.

Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzonego na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109. W sytuacji, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, niepubl., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl., z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, niepubl.). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90).

Wprawdzie zasądzenie odszkodowania czy zadośćuczynienia według cen z chwili wyrokowania uzasadnia w zasadzie zasądzenie odsetek od tej daty, jednakże w sytuacji, gdy powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone od tego dnia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, z. 9, poz. 158).

Należy stwierdzić, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.) (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r. I ACa 318/99, OSA 2000/6/27).

W niniejszej sprawie należało uznać, że okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie wypłaty zadośćuczynienia istniały już w chwili zgłoszenia żądania. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 3 czerwca 2016 r., trzydziestodniowy termin upłynął 3 lipca 2016 r., zatem zasadnym było zasądzenie odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 4 lipca 2016 r. tj. od następnego dnia, kiedy upłynął ustawowy termin na zaspokojenie roszczenia.

Strona powodowa dochodziła zapłaty odsetek za opóźnienie już od dnia 25 czerwca 2016 r. tj. od następnego dnia po wydaniu w dniu 24 czerwca 2016 r. decyzji o odmowie wypłaty w postępowaniu likwidacyjnym dalszego zadośćuczynienia. Wypada jednak zauważyć, że decyzja ta w pewnym stopniu uwzględniała zgłoszone żądanie wypłaty zadośćuczynienia, ubezpieczyciel jednocześnie wezwał do uzupełnienia dokumentacji, podjął dalsze działania mające na celu poczynienie ustaleń odnośnie sytuacji powódki, co uzasadnia przyjęcie, że dopiero z upływem ustawowego terminu pozwany ubezpieczyciel popadł w opóźnienie w spełnieniu wskazanego świadczenia. Żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie za okres wcześniejszy należało uznać za nieuzasadnione, co w konsekwencji prowadziło do oddalenia powództwa o odsetki za ten okres.

Wysokość odsetek za opóźnienie w braku odmiennego jej ustalenia odpowiada odsetkom ustawowym zgodnie z art. 481 § 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 1830). Wypada zauważyć, że strona powodowa żądała zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak w punktach 1.-2. wyroku.

O kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami tych kosztów.

Z żądanej przez stronę powodową kwoty 70.000 zł zasądzona została kwota 45.000 zł, wobec czego strona powodowa wygrała proces w 64%, zatem w takim też zakresie koszty procesu powinny obciążać pozwanego jako przegrywającego spór.

Powódka poniosła koszty procesu w postaci wynagrodzenia fachowego pełnomocnika w kwocie 7.200 zł [ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), w brzmieniu sprzed 27 października 2016 r. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667)], zaś pozwany poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 8.385,65 zł [7.200 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), w brzmieniu sprzed 27 października 2016 r. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667) + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 1.168,65 zł wydatki na opinie biegłego], co stanowi w sumie kwotę 15.585,65 zł.

Wprawdzie w złożonym spisie kosztów w zakresie rozliczenia kosztów procesu powódka żądała także zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika na poszczególne terminy rozpraw według stawki kilometrowej 0,8358 zł [79,8 km x 10 x 0,8358 zł = 666,96 zł], jednak zdaniem sądu kosztów przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., nie należy utożsamiać ze sztywno określonymi stawkami wynikającymi z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z późn. zm.).

W tym zakresie należało podzielić ten nurt orzecznictwa, który wskazuje, że kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c., są koszty rzeczywiście poniesione. Koszty te powinny być wyszczególnione przez pełnomocnika w spisie kosztów (art. 109 § 1 k.p.c.), który podlega kontroli sądu na podstawie art. 233 k.p.c. (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., III CZP 13/02, OSNC 2004, Nr 1, poz. 6).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, wskazać należało, że pełnomocnik powódki nie wskazał, poza wskazaniem pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³, jakim samochodem dojeżdżał na rozprawy, nie wskazał średniego spalania, rodzaju używanego paliwa, jak również faktu, że stawiennictwo w danym dniu powiązane było wyłącznie z rozprawą w przedmiotowej sprawie, a ponadto, jakie były ustalenia poczynione z powódką odnośnie rozliczania kosztów przejazdów.

W konsekwencji nie sposób było ustalić, jaki był rzeczywisty koszt zużycia paliwa w związku z przejazdem w danym dniu, że wydatek ten został faktycznie poniesiony, wyłącznie w związku z przedmiotową sprawą.

Wobec niewykazania faktycznych wydatków w tym zakresie, a także faktu, że wydatki z tego tytułu powiązane były wyłącznie z przedmiotową sprawą, przy rozliczeniu kosztów procesu strony powodowej sąd pominął zgłoszone żądanie zwrotu kosztów przejazdu pełnomocnika według wskazanej stawki kilometrowej 0,8358 zł.

Koszty procesu powinny zostać poniesione przez pozwanego w 64%, czyli do kwoty 9.974,82 zł. Pozwany poniósł faktycznie koszty procesu w kwocie 8.385,65 zł.

W konsekwencji powódce przysługiwał od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 1.589,17 zł, o czym sąd postanowił w punkcie 3. wyroku.

Zgodnie z art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi, stosując odpowiednio przepisy art. 80-82 tej ustawy.

Uiszczona przez powódkę zaliczka w kwocie 2.000 zł na poczet wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłych zaksięgowana pod pozycją 500022746435 nie została w całości wykorzystana, pozostała kwota 831,35 zł.

W konsekwencji w oparciu o przywołane przepisy kwota ta podlegała zwrotowi na rzecz pozwanego tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki, o czym sąd postanowił w punkcie 4. wyroku.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionego powództwa w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której powódka została zwolniona, sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tych kosztów.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił jak w punkcie 5. wyroku.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonego powództwa, w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz sytuację powódki, sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu tych kosztów, o czym sąd postanowił w punkcie 6. wyroku.